

## UZASADNIENIE

Powodowie G. K. i M. K. domagali się:

1. zasądzenia od pozwanego łącznie na ich rzecz kwoty 80.826,99 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z nieważnością zawartej przez strony umowy kredytu i pobraniem świadczeń nienależnych w okresie od 16 kwietnia 2008 r. do 14 lipca 2022 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 09 listopada 2022 r. do dnia zapłaty;

2. ustalenie nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr (...) standardowe oprocentowanie z dnia 21 marca 2008 r. wobec stwierdzenia jej nieważności;

ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd umowy zawartej przez strony za zgodną z prawem i mogącą dalej obowiązywać w kształcie pozbawionym zapisów abuzywnych:

3. zasądzenia od strony pozwanej łącznie na ich rzecz kwoty 31.904,71 zł tytułem bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego w związku z pobraniem środków tytułem spłaty kredytu w zawyżonej wysokości w okresie od 16 kwietnia 2008 r. do 22 sierpnia 2022 r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 09 listopada 2022 r. do dnia zapłaty;

4. zasądzenia od pozwanego łącznie na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej oraz opłat skarbowych od pełnomocnictw wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia prawomocności wyroku do dnia zapłaty.

Upraszczając powodowie formułowali w zasadzie następujące roszczenia:

- roszczenie główne o zapłatę, wywodzone z zarzutu całkowitej nieważności umowy, wskazanej przez powodów jako konsekwencja abuzywności kwestionowanych postanowień umowy w zakresie mechanizmu waloryzacji oraz kilku innych podstaw;
- roszczenie ewentualne o zapłatę, wskutek uznania postanowień regulujących umowę za abuzywne w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. i tym samym bezskuteczne względem powodów. W ramach roszczenia ewentualnego powodowie domagali się zapłaty kwoty „nadpłaconych” rat za określony okres, stanowiącej różnicę pomiędzy wysokością faktycznie spłaconych rat a rat, które powodowie winni byli zapłacić, gdyby umowę z mocą wsteczną przekształcić w umowę kredytu złotowego, ale z pozostawieniem oprocentowania właściwego dla waluty CHF (LIBOR 6M dla CHF);
- roszczenie o zasądzenie kosztów procesu.

Uzasadniając swoje stanowisko w sprawie powodowie podali, iż w dniu 21 marca 2008 r. zawarli z pozwanym bankiem umowę kredytu hipotecznego waloryzowany kursem CHF na kwotę 73.306,11 zł celem zakupu lokalu mieszkalnego na potrzeby własne. Przedmiotowy kredyt został udzielony i wykorzystany w złotych polskich, jednak - z uwagi na treść umowy - tak jego saldo, jak i wysokość poszczególnych rat określono w walucie CHF. Zdaniem powodów, zawarte w umowie klauzule określające mechanizm, według którego ustalono powyższe wartości (a to § 2 ust. 1 zd. 1, § 3 ust. 2, § 6 ust. 5, § 12 ust. 4 umowy oraz § 9 ust. 3 regulaminu) stanowią klauzule abuzywne, albowiem w drodze realizacji umów o kredyt nie dochodziło po stronie banku do obrotu jakimikolwiek dewizami z powodami; strony nie umówiły się bowiem na usługę wymiany walut. Niewątpliwie bank poprzez zastosowanie konstrukcji dwóch odrębnych mierników wartości dla waloryzacji świadczeń stron związanych z realizacją umowy, uzyskiwał przy każdorazowej zapłacie raty przez powodów dodatkowy, wymierny zysk, niemieszczący się w zakresie należnych mu na podstawie art. 69 ust. 1 ustawy - Prawo bankowe odsetek i prowizji, nie spełniając przy tym żadnych świadczeń wzajemnych na rzecz

powodów, a nadto w chwili podpisywania umowy kredytowej faktyczna wysokość zobowiązań z niej wynikających pozostała niemożliwą do ustalenia. Pozwany pozostawił sobie formalnie nieograniczoną swobodę w kreowaniu wartości wskaźników, stosowanych przy ustalaniu wysokości świadczeń kredytobiorców (rażące naruszenie zasady określonej w treści art. 353<sup>1</sup> k.c.), co tym samym uzasadnia uznanie kwestionowanej umowy za nieważną przez Sąd na podstawie art. 58 § 1 k.c. Umowa ta, zdaniem powodów, pozostaje nadto w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego (zasadą równości kontraktowej i uczciwości obrotu) i jako taka jest nieważna z mocy art. 58 § 2 k.c. Powodowie jednocześnie zaznaczyli, że posiadają interes prawny w stwierdzeniu nieważności umowy kredytu, ponieważ nawet uwzględnienie żądania o zapłatę na skutek dokonania przez Sąd oceny umowy jako nieważnej, może nie doprowadzić do definitywnego zakończenia sporu powstałego pomiędzy stronami, co świadczy o istnieniu stanu niepewności prawnej po stronie powodowej w szczególności, iż na ich nieruchomości ustanowiona jest hipoteka na rzecz banku. Jako podstawę prawną żądań, powodowie podali art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 i § 2 k.c.

Argumentując powództwo ewentualne powodowie również powoływali się na abuzywność powyżej wskazanych zapisów umowy kredytu i regulaminu, stanowiącego integralną jej część. Podnosili przy tym, że w wypadku nie podzielenia ich stanowiska, co do nieważności przedmiotowej umowy kredytu po wyeliminowaniu z niej zapisów abuzywnych, dokonać należałoby tzw. „odfrankowienia” kredytu, tj. określić zobowiązanie powodów względem pozwanego banku z uwzględnieniem wyłącznie oprocentowania według stawek LIBOR. Zdaniem powodów, poczytywanych przez nich jako abuzywne zapisów umowy kredytowej (regulaminu) nie można bowiem zastąpić żadnymi innymi regulacjami. To zaś oznacza, że po ich stronie istnieje nadpłata w spłacie kredytu w wysokości objętej powództwem ewentualnym.

Ustosunkowując się do żądań powodów, pozwany (...) Bank S.A. z siedzibą we W. w odpowiedzi na pozew (doręczonej również bezpośrednio powodom k. 106-107) domagał się ich oddalenia oraz zasądzenia solidarnie od powodów na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Pozwany w pierwszej kolejności zgłosił ewentualny zarzut potrącenia wskazując, że w przypadku nieważności umowy przysługuje mu w stosunku do powodów roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia w wysokości udzielonego kredytu, tj. w kwocie 73.306,11 zł oraz wynagrodzenie za korzystanie z kapitału kredytu w kwocie 35.036,57 zł, które pozwany przedstawia do potrącenia z wierzytelnością powodów dochodzoną w ramach roszczenia głównego.

Argumentując swoje stanowisko w sprawie pozwany przyznał, że zawarł z powodami umowę kredytu wskazaną w pozwie, jednak zakwestionował roszczenia dochodzone pozwem w sprawie niniejszej zarówno co do zasady, jak też co do wysokości. W jego ocenie w stosunku do tej umowy brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności. Stanowiła ona bowiem kredyt walutowy (indeksowany do waluty CHF), który był dopuszczalny w świetle prawa. Zdaniem pozwanego przy tym zapisy przedmiotowej umowy (regulaminu), kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakteru takiego wcale nie miały. Powodowie byli bowiem świadomi ryzyka kursowego istniejącego zarówno na etapie wypłaty, jak i spłaty kredytu oraz jego wpływu na zaciągnięte zobowiązanie; zostali o tym pouczeni w oświadczeniu złożonym przed zawarciem umowy. Ponadto, jak podkreślił pozwany bank, powodowie w chwili ubiegania się o przedmiotowy kredyt posiadali już inne zobowiązania kredytowe - kredyt w (...) SA i kartę kredytową w (...) Banku SA oraz powód prowadził nadto działalność gospodarczą, a zatem nie sposób uznać, że byli oni nieświadomymi konsumentami, niemającymi wcześniej do czynienia z produktami kredytowymi. Co więcej, strona powodowa pomiędzy pierwszą wizytą w banku celem uzyskania kredytu a zawarciem umowy miała wystarczająco dużo czasu na przemyślenie swojej decyzji i zapoznanie się z warunkami zobowiązania, zaś przed podpisaniem umowy otrzymała informacyjny egzemplarz wraz z regulaminem, które to mogła skonsultować z prawnikiem lub też samodzielnie przeanalizować. Końcowo zaś, pozwany bank akcentował, że nawet gdyby zapisy przedmiotowej umowy (regulaminu), kwalifikowane przez powodów jako abuzywne, charakter taki istotnie miały, to ich wyeliminowanie nie skutkowałoby nieważnością umowy, albowiem możliwe byłoby dalsze jej wykonywanie bezpośrednio w walucie CHF bądź też zastąpienie kursu wynikającego z tabeli kursów banku - kursem średnim NBP na podstawie art. 358 § 2 k.c. W ocenie pozwanego, umowa zawarta przez strony nie była też sprzeczna z zasadami współżycia społecznego, a obecnie zaś powodowie nadużywają zarzutu abuzywności po to, aby uchylić się od skutków prawnych zawartych przez nich w przeszłości umowy o kredyt

hipoteczny, gdyż umowa ta okazała się z przyczyn niezależnych od banku mniej korzystna niż pierwotnie powodowie zakładali. Pozwany podniósł również, że strona powodowa nie udowodniła przesłanki interesu prawnego w zakresie roszczeń opartych na podstawie art. 189 k.p.c.

Następnie, powodowie na rozprawie z dnia 30 stycznia 2023 r. oznajmili, iż są świadomi skutków stwierdzenia nieważności umowy kredytowej i w dalszym ciągu podtrzymali swoje żądania z pozwu (k. 299).

### **Sąd ustalił, co następuje:**

M. K. i G. K. poszukiwali banku, który udzieliłby im kredytu na zakup lokalu mieszkalnego celem zaspokojenia ich potrzeb mieszkaniowych. Ostatecznie pozwany bank zaproponował im kredyt waloryzowany do waluty obcej CHF, albowiem nie posiadali oni zdolności na wzięcie kredytu bez odniesienia do waluty obcej. Pracownik banku wskazywał kredytobiorcom na stabilność kursu CHF, zaś przedmiotowy kredyt miał zostać wypłacony w PLN i jego spłata również miała odbywać się w PLN. Małżonkowie K. złożyli zatem w banku wniosek o udzielenie kredytu w kwocie 73.306,11 zł, w walucie kredytu CHF, a nadto podpisali przedłożone im przez bank oświadczenie, w którym wskazano, że pracownik banku przedstawił im w pierwszej kolejności ofertę kredytu hipotecznego w PLN. Po zapoznaniu się z tą ofertą zdecydowali, że dokonują wyboru oferty kredytu hipotecznego nominowanego w walucie obcej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost wartości całego zadłużenia. Jednocześnie wskazano, że kredytobiorcy zostali poinformowani przez pracownika banku o ponoszeniu ryzyka zmiany stopy procentowej oraz o kosztach obsługi kredytu w wypadku niekorzystnej zmiany kursu walutowego, zaś informacje te zostały im przedstawione w postaci symulacji rat kredytu. Na skutek wniosku kredytowego bank dokonał analizy ich zdolności kredytowej i zweryfikował ją pozytywnie. Kredytobiorcy zaufali bankowi jako instytucji publicznej.

Postanowienia zawarte w przedmiotowej umowie kredytowej nie były przedmiotem negocjacji ani indywidualnych uzgodnień pomiędzy kredytobiorcami a pozwanym bankiem. Kredytobiorcy nie otrzymali wcześniej wzoru umowy do zapoznania się z jej treścią, a bank przedstawił im gotowy wzór umowy dopiero w dniu podpisania umowy. Przed zawarciem umowy kredytu pracownik banku nie przedstawił kredytobiorcom symulacji kształtowania się kursu franka szwajcarskiego przy założeniu jego wzrostu (jedynie historyczne kursy, kiedy były na stabilnym poziomie), ani nie wyłuszczył im w sposób dostatecznie jasny i zrozumiały, że zmiana kursu CHF spowoduje nie tylko zmianę wysokości raty, ale też zmianę wysokości globalnej kwoty zadłużenia. Pracownik pozwanego banku nie wytłumaczył również kredytobiorcom mechanizmu ustalania kursu CHF przez bank (w tym stosowania dwóch rodzajów kursów: kupna i sprzedaży CHF), ani też pojęcia „spreadu” walutowego. Kredytobiorcy wiedzieli, że kurs walut zmienia się, jednak nie przypuszczali, iż może być na tak wysokim poziomie, jak ma to miejsce w chwili obecnej (nie byli świadomi o ukrytym zarobku banku). Kredytobiorcy przed zawarciem niniejszej umowy posiadali inne kredyty, ale nie były one powiązane z walutą obcą.

Dnia 21 marca 2008 r. powodowie G. K. (prowadzący wówczas działalność gospodarczą od 01 stycznia 2007 r. w zakresie taksówek osobowych na terenie całego kraju) i M. K. (wówczas bezrobotna) - będący małżeństwem, pozostający w ustroju wspólności ustawowej małżeńskiej - zawarli z pozwanym bankiem umowę kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr (...) standardowe oprocentowanie (konsumencka) według standardowego wzorca umownego stosowanego przez pozwany bank.

W umowie tej strony ustaliły, że pozwany bank udziela kredytobiorcom kredytu w kwocie 73.306,11 zł, nominowanego do waluty CHF, według kursu kupna CHF obowiązującego w banku w dniu uruchomienia całości kredytu lub jego poszczególnych transz - w przypadku wypłaty kredytu w transzach na sfinansowanie nabycia lokalu mieszkalnego, położonego w E., przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w Elku prowadzi KW o nr (...) oraz na sfinansowanie prowizji banku, składki ubezpieczenia kredytu w (...) SA, ubezpieczenia życia w (...) Towarzystwo (...) SA ze składką opłaconą na okres 12 miesięcy (wysokość składki wynosiła 0,65% kwoty kredytu), składki ubezpieczenia na wypadek utraty pracy lub czasowej niezdolności do pracy w (...) i innych kosztów (np. opłaty notarialnej, sądowej, ustanowienia zabezpieczeń spłaty kredytu itp.). Okres kredytowania został określony na 360 miesięcy, licząc od dnia zawarcia

umowy, zaś prowizja banku została zawarta w kwocie kredytu i wynosiła 1.099,60 zł. Oprocentowanie kredytu miało być zmienne co sześć miesięcy (LIBOR 6M oraz stała marża banku) i na dzień podjęcia decyzji kredytowej wynosiło 4,92 % w stosunku rocznym - § 1 ust. 1, § 2 ust. 1, 3, 4-5 w zw. z § 5 ust. 1 umowy. Bank zobowiązał się do uruchomienia kredytu jednorazowo w drodze przelewu środków w złotych polskich przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłacanej kwoty (transzy) na CHF według kursu kupna CHF obowiązującego w banku w dniu wypłaty środków - § 3 ust. 1-2 umowy. Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu w równych ratach kapitałowo-odsetkowych w terminie do 20 dnia każdego miesiąca w złotych według kursu sprzedaży obowiązującego w banku w dniu wpływu środków do banku - § 6 ust. 1, 5 umowy. Spłaty rat kredytu dokonane przez kredytobiorców bez powiadomienia banku, co do celu przeznaczenia wpłaty przed terminami wymagalności wynikającymi z umowy kredytowej miały być przechowywane na nieoprocentowanym rachunku banku. W przypadku kredytu nominowanego przeliczenie dokonanej ponadplanowej wpłaty na walutę kredytu miało nastąpić w dniu wpływu środków do banku według kursu sprzedaży waluty obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do banku - § 9 ust. 3 regulaminu. Bank zastrzegł sobie prawo do wypowiedzenia umowy kredytu z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia m.in. w przypadku, gdy kredytobiorcy nie zapłacą w terminach określonych w harmonogramie spłat pełnych rat kredytu za co najmniej dwa okresy płatności. W przypadku wypowiedzenia umowy, w pierwszym dniu roboczym następującym po upływie okresu wypowiedzenia, kwota wymagalnego zadłużenia z tytułu umowy miała zostać przeliczona na PLN według kursu sprzedaży CHF obowiązującego w banku w tym dniu. Od dnia przeliczenia zadłużenia na PLN, bank miał naliczać odsetki od kwoty zadłużenia w wysokości stanowiącej równowartość dwukrotności maksymalnej stopy oprocentowania kredytów hipotecznych w PLN, zgodnie z tabelą oprocentowania banku obowiązującą na dzień przeliczenia kwoty zadłużenia na PLN, ale nie więcej niż w wysokości aktualnych odsetek maksymalnych - § 11 ust. 1 pkt a), § 12 ust. 4 umowy. Prawnymi zabezpieczeniami kredytu miała być m.in. hipoteka kaucyjna do wysokości 146.612,22 zł na kredytowanej nieruchomości ustanowiona na rzecz banku - § 12 ust. 1 pkt a) umowy. Na mocy § 14 ust. 5 wskazano, że aktualne kursy kupna i sprzedaży walut obowiązujące w banku miały być ustalane przez bank i publikowane w tabeli kursów kupna i sprzedaży walut dostępnej na stronie internetowej banku, siedzibie banku oraz w miejscach wykonywania czynności bankowych (dowód: umowa kredytu wraz z załącznikami k. 23-30v, 116-123v, 125-143v, wniosek kredytowy wraz z załącznikami k. 108-109, 114-115, oświadczenia k. 110-112v, zaświadczenie k. 113-113v, zeznania powódki M. K. k. 299-299v, zeznania powoda G. K. k. 299v, częściowe zeznania świadka K. K. (2) k. 304-307v, 319-324).

W związku z wykonaniem ww. umowy, pozwany bank wypłacił środki z kredytu w dniu 26 marca 2008 r. w następujący sposób: kwota wypłaty - 70.000,00 zł (tj. 32.243,21 CHF), prowizja banku - 1.099,60 zł (tj. 506,49 CHF), ubezpieczenie kredytu - 630,43 zł (tj. 290,39 CHF), ubezpieczenie na życie - 476,49 zł (tj. 219,48 CHF), ubezpieczenie pracy - 1.099,59 zł (tj. 506,49 CHF) - łącznie 73.306,11 zł (tj. 33.766,06 CHF) (dowód: pismo banku k. 31, dyspozycja kredytobiorców k. 124).

Powodowie od dnia 16 kwietnia 2008 r. do dnia 14 lipca 2022 r. z tytułu zawartej ww. umowy kredytu spłacili łącznie 80.826,99 zł (tj. 22.413,49 CHF) tytułem rat kapitałowo-odsetkowych i innych kosztów związanych z umową (dowód: pismo banku wraz z załącznikami k. 31-35, 144-149v).

Pismem z dnia 11 października 2022 r. powodowie złożyli pozwanemu reklamację dotyczącą przedmiotowej umowy kredytu w zakresie nienależnie pobranych od nich środków w okresie od 16 kwietnia 2008 r. do 22 sierpnia 2022 r. w związku z nieważnością umowy w świetle przepisów prawa w kwocie 80.826,99 zł, jak również - w przypadku zanegowania skutku w postaci nieważności umowy - w zakresie nienależnie pobranych od nich rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście powinni oni spłacić w ww. okresie w związku z zawarciem w treści umowy niedozwolonych postanowień, które miały wpływ na wysokość spłaconych przez nich rat kredytu w kwocie 31.904,71 zł (dowód: reklamacja k. 36-38).

Pozwany bank pismem z dnia 08 listopada 2022 r. odmówił uwzględnienia żądań powodów (dowód: odpowiedź banku k. 39-40v).

Pozwany bank pismem z dnia 11 maja 2022 r. upoważnił r. pr. J. H. do samodzielnego działania w imieniu banku we wszelkich postępowaniach sądowych. Pełnomocnictwo upoważnia również do składania oświadczeń dotyczących potrącenia wierzytelności oraz oświadczeń o skorzystaniu z prawa zatrzymania (dowód: pełnomocnictwo k. 103).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił przede wszystkim na podstawie powołanych dokumentów związanych z zawarciem umowy kredytu hipotecznego składanych przez strony postępowania. Dokumenty te nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a w ocenie Sądu, nie było podstaw, by poddawać w wątpliwość okoliczności faktyczne wynikające z ich treści.

Sąd uznał także zeznania powodów małżonków K. za wiarygodne w całości, gdyż były one bowiem spontaniczne, swobodne, a zachowanie powodów w ich trakcie nie prowokowało do stwierdzenia, iż nie odpowiadają prawdzie. Ponadto, pozostawały one zbieżne z treścią dokumentów załączonych do akt sprawy - w zakresie faktów z dokumentów tych wynikających; w zakresie faktów z przedmiotowych dokumentów nie wynikających (w tym co do kwestii związanych z poinformowaniem powodów o ryzyku kursowym, istocie kredytu waloryzowanego oraz o sposobie określenia przez pozwanego banku kursu waluty CHF publikowanego w tabelach pozwanego banku, jak też o zakresie negocjacji prowadzonych przez strony przed podpisaniem umowy kredytu) strona pozwana nie zdołała zaś przedstawić dowodu, który zeznania te by dyskredytował.

Sąd ponadto poczynił ustalenia faktyczne na częściowych zeznaniach świadka K. K. (2). Świadek ta co prawda nie pamiętała powodów ani też umowy kredytowej z nimi zawieranej, jednak z jej zeznań wynikało, że klienci banku nie mieli wpływu na treść umowy, a tym bardziej na ustalanie kursów walut obcych. Ponadto, klienci banku musieli podpisać wszystkie dokumenty dołączone do umowy, gdyż w przeciwnym razie nie doszłoby do zawarcia umowy kredytu.

Sąd postanowieniem z dnia 30 stycznia 2023 r. (k. 298v) na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2), 3) i 5) k.p.c. oddalił wnioski o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego - jako zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej. Sąd w sprawie niniejszej uwzględnił roszczenie główne powodów, a zatem nie było potrzeby wyliczania należności stron w oparciu o kurs przyjęty przez NBP, czy też z eliminacją postanowień abuzywnych i pozostawieniem umowy w pozostałym zakresie. Wysokość żądania powodów wynikała zaś bezsprzecznie z zaświadczenia wystawionego przez bank. Natomiast wyliczanie wysokości wynagrodzenia pozwanego za korzystanie przez powodów z kapitału było bezprzedmiotowe skoro w tejże sprawie zastosowanie ma teoria tzw. dwóch kondycji, nie zaś teoria salda. Sąd jednocześnie nie widział przy tym podstaw do uwzględnienia wniosków powodów z pkt 9. pozwu (k. 5v) oraz z repliki na odpowiedź na pozew (k. 329-329v), gdyż w sprawie niniejszej znaczenie mają okoliczności powstałe w trakcie zawarcia umowy kredytu, nie zaś te, mające miejsce podczas jej wykonywania.

Co do przedłożonych przez strony postępowania m.in. informacji, raportów, publikacji, opracowań, wyliczeń, dokumentów obrazujących procedury stosowane w pozwanym Banku przy udzielaniu kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej (k. 41-47v, 101-102v, 104-105v, 150-274) wskazać należy, że dokumentów tych nie sposób potraktować było inaczej jak tylko wywody mające wzmocnić stanowisko samej strony postępowania je przedkładającej.

### **Sąd zważył co następuje:**

Roszczenie główne powodów było uzasadnione w całości.

Poniżej zaprezentowano rozważania, które skłoniły Sąd do zajęcia takiego stanowiska.

Zgodnie z dyspozycją art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., postanowienie może być uznane za niedozwolone, jeśli jedną ze stron stosunku prawnego jest konsument.

W niniejszej sprawie nie ulega wątpliwości, że analizowane postanowienia dotyczą umowy zawartej z konsumentami. Powód G. K. co prawda na dzień zawarcia umowy prowadził działalność gospodarczą jako taksówkarz osobowy,

jednak z zaświadczeń (k. 113-113v) wynika, że jest ona prowadzona na terenie całego kraju, stąd też należało przyjąć, że przedmiotowy kredyt nie był związany z pracą zarobkową, lecz powodowie zaciągnęli go celem zakupu lokalu mieszkalnego.

Kolejnym warunkiem uznania danego postanowienia za niedozwolone jest stwierdzenie, że nie zostało ono uzgodnione indywidualnie przez strony. Ustawodawca w art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. doprecyzował, że nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia, na które konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Nie ulega wątpliwości, że przedmiotowa umowa stanowi przykład tzw. „umowy adhezyjnej”, czyli takiej, w której warunki umowne określane są jednostronnie przez przedsiębiorcę. Konsumentom pozostaje jedynie podjęcie decyzji, czy do umowy przystąpić. Przy zawieraniu umów z konsumentami bank posługuje się opracowanym przez siebie wzorcem umownym, dlatego możliwości negocjacyjne osoby przystępującej do umowy są ograniczone lub wręcz ich nie ma. Nie zmieniają tego okoliczności związane z potencjalną możliwością, czy wolą dokonania takich uzgodnień, gdyż w świetle cytowanego wyżej art. 385<sup>1</sup> § 3 zd. 2 k.c. takie postanowienia uważa się za nieuzgodnione indywidualnie.

W ocenie Sądu, postanowienia umowne (za wyjątkiem § 9 ust. 3 regulaminu), w których określono sposób przeliczenia kursu waluty z PLN na CHF i odwrotnie, nie były indywidualnie negocjowane. Powodowie w swoich zeznaniach stanowczo bowiem wskazali, że żadne z postanowień umowy kredytu nie podlegało indywidualnym negocjacjom, a gdyby powodowie ich nie zaakceptowali - nie doszłoby do zawarcia umowy.

W realiach niniejszej sprawy nie przedstawiono natomiast żadnego dowodu, aby kwestionowane postanowienia były indywidualnie negocjowane. Podkreślić przy tym należy, że przy ocenie danego postanowienia umownego za „indywidualnie negocjowane” liczy się realna możliwość zmiany danego, konkretnego postanowienia (co nie oznacza, że każdorazowo musi być ono zmodyfikowane), nie zaś sama możliwość złożenia wniosku w tym zakresie do banku (co do zasady bank ma bowiem obowiązek rozpatrzyć każdy wniosek złożony przez klienta). Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, co w praktyce oznacza konieczność udowodnienia tej przesłanki przez przedsiębiorcę. W sporze z konsumentem to pozwany bank winien zgodnie z art. 6 k.c. udowodnić, że postanowienia określające główne świadczenia stron zostały przez niego sformułowane w sposób zgodny z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., gdyż to bank z takiego faktu wywodzi korzystny dla niego skutek w postaci wyłączenia możliwości badania tych postanowień pod kątem przesłanek abuzywności. Co więcej, zeznająca w sprawie świadek K. K. (2) wskazała, że ona - jako pracownik banku - nie знаła sposobów ustalania kursów walut obcych w tabeli banku. Klienci banku również nie mieli wpływu na postanowienia umowy w szczególności te, dotyczące waloryzacji świadczeń.

Pozwany nadto nie przedłożył żadnego materiału dowodowego, który wskazywałby na przekazanie wówczas powodom jakichkolwiek informacji pozwalających realnie ocenić zakres ryzyka kursowego i jego wpływ na stan ich zadłużenia i rzeczywisty koszt kredytu. Nie przedłożył także dowodów, które podważyłyby zeznania powodów, że byli przez pracownika banku przekonywani, iż oferowany im kredyt waloryzowany jest dla nich wyborem najkorzystniejszym, zaś waluta CHF, do której waloryzowany był kredyt - stabilna.

Termin „kredyt indeksowany” nie został wyjaśniony w żadnej z ustaw, a co za tym idzie, brak jest definicji legalnej omawianego pojęcia. Jak trafnie zauważa Rzecznik (...), definicja kredytu waloryzowanego (indeksowanego) wypracowana w praktyce obrotu gospodarczego opierać się może na twierdzeniu, że jest to „(...) kredyt udzielany w walucie polskiej (PLN) przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty)”. Zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 4a) ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 1988 ze zm.), w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, umowa ta powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności: szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na

podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Przepis ten został dodany w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011 r., Nr 165 poz. 984, zwanej potocznie „ustawą antyspreadową”). Oznacza to, że art. 69 ust. 2 pkt 4a) prawa bankowego nie obowiązywał w momencie zawarcia umowy, której postanowienia są przedmiotem rozważań Sądu. Dokonywanie oceny ważności umowy kredytowej następuje zaś na moment jej zawierania. W doktrynie i orzecznictwie jednolicie jest przy tym zajmowane stanowisko, iż kredyt indeksowany do waluty obcej jest kredytem dopuszczalnym.

Kwestionowane przez powodów klauzule dotyczące indeksacji są niejednoznaczne. O ich niejednoznaczności przesądza fakt, że konsumenci - nawet jeśli literalnie rozumieli kwestionowane postanowienia - w momencie zawarcia umowy nie są w stanie ocenić ostatecznej wysokości wynagrodzenia banku (z uwagi na przyznane mu w umowie uprawnienie do ustalania kursu wymiany walut według sporządzanej przez siebie tabeli, bez odniesienia ustalania kursu waluty obcej do żadnego obiektywnego miernika). Tym samym konsumenci nie mogą ocenić skutków ekonomicznych podejmowanej przez siebie decyzji.

Klauzule waloryzacyjne zawarte w przedmiotowej umowie kredytu nie mogą być traktowane jako li tylko dodatkowe postanowienia umowne, lecz stanowią essentialia negotii umowy kredytu indeksowanego. Wobec tego, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem. Wyrażenie ich prostym i zrozumiałym językiem nie sprowadza się jednak do formalnego pouczenia o możliwości wzrostu kursu waluty, lecz wymaga przekazania niezbędnych informacji w sposób, który umożliwi konsumentom oszacowanie - potencjalnie istotnych - konsekwencji ekonomicznych klauzuli indeksacyjnej dla ich zobowiązań finansowych.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie ma żadnych podstaw do ustalenia, że powodowie zostali poinformowani przez bank przed zawarciem umowy o ryzyku kursowym w sposób, który mógłby uzasadniać przyjęcie, że główne świadczenie zostało sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 358<sup>1</sup> § 1 k.c., interpretowanego zgodnie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13. Powodowie wiedzieli, że zaciągają kredyt waloryzowany kursem CHF, a zatem wysokość rat będzie podążać za kursem franka szwajcarskiego, to jednak jest to równoznaczne zaledwie z formalnym poinformowaniem o ryzyku walutowym i w świetle kryteriów wynikających z orzecznictwa (...) nie wystarcza do uznania, że klauzula określająca główne świadczenia stron została wyrażona jasno i jednoznacznie. Nie przekazano im ani informacji, które pozwalałyby rozeznaczyć w tym, jak duże jest ryzyko znacznego wzrostu kursu, ani symulacji, które obrazowałyby, jak ewentualny wzrost kursu wpłynie na wysokość ich zadłużenia i realne koszty kredytu. Podpisane zaś przez powodów oświadczenie o ryzyku kursowym (k. 110) nie może być wystarczającym dowodem na to, że zostali oni przez bank poinformowani w sposób dostateczny o tym ryzyku skoro z zeznań pracownika banku (...) wynika, że klienci banku musieli podpisać wszystkie załączone do umowy dokumenty, gdyż w przeciwnym razie nie doszłoby do zawarcia umowy kredytu i przekazania kredytobiorcom niezbędnych im środków pieniężnych na zakup lokalu mieszkalnego. Co więcej, trudno zgodzić się z pozwanym jakoby strona powodowa pomiędzy pierwszą wizytą w banku celem uzyskania kredytu a zawarciem umowy miała wystarczająco dużo czasu na przemyślenie swojej decyzji i zapoznanie się z warunkami zobowiązania skoro zapewniana była przez pracownika banku o stabilności kursu CHF i bezpieczeństwie tego kredytu, a zatem nie miała wątpliwości co do słuszności swojej decyzji.

Postanowienia umowy wskazane w stanie faktycznym, a dotyczące indeksacji przyznawały pozwanemu nieskrępowane uprawnienie do jednostronnego wpływania na wysokość świadczeń stron ustalonych w umowie. Kursy zarówno kupna, jak i sprzedaży tej waluty, po których przeliczane są kwota kredytu i raty kapitałowo-odsetkowe, określane są każdorazowo w tabeli sporządzanej przez bank. Oznacza to, że wyłącznie jednej stronie stosunku prawnego zostało przyznane uprawnienie do jednostronnego i wiążącego określania wysokości wskaźnika wpływającego na wysokość świadczeń stron.

Z przyznanego uprawnienia banku wynika również brak możliwości zweryfikowania przez kredytobiorców kryteriów przyjętych przez pozwanego do ustalenia wysokości samego wskaźnika waloryzacji. W postanowieniach nie zostały sprecyzowane bowiem przesłanki ustalania kursów waluty obcej. Nie wskazano, czym pozwany kieruje się, ustalając wysokość kursu, co oznacza, że jest on przy ustalaniu wysokości świadczeń uprawniony do wybierania dowolnych kryteriów wpływających na ich wysokość. Rodzi to ryzyko, że wspomniane kryteria mogą być oderwane od rzeczywistości rynkowej, ustalone w arbitralny i nieprzewidywalny dla konsumentów sposób. W konsekwencji wysokość kursów ustalanych przez bank może zostać ukształtowana na znacznie wyższym lub niższym poziomie niż średnie wartości na rynku walutowym i w konsekwencji zabezpieczać jedynie interesy pozwanego. Kwestionowane przez powodów postanowienia przyznają pozwanemu uprawnienie do uzyskania dodatkowego wynagrodzenia, którego oszacowanie dla konsumentów jest niemożliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów o obiektywne i przejrzyste kryteria, co wyklucza możliwość zweryfikowania przez konsumentów prawdziwości i zasadności działań podejmowanych przez pozwanego.

Kwestionowane postanowienia przewidywały, że wysokość zobowiązań będzie przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty. Mechanizm (konkretny sposób) ustalania kursu nie został opisany w żaden sposób, gdyż umowa w tym względzie odsyła tylko do tabeli kursów banku. W odpowiedzi na pozew pozwany twierdził, że stosowane przez bank kursy mają charakter rynkowy i wykazał, w jaki sposób bank ustala kurs kupna lub sprzedaży, figurujący w tabeli kursów walut na dany dzień. Abstrahując już od tego, czy wskazane przez pozwanego argumenty mają charakter przekonujący, to na etapie zawierania umowy konsumentom w najmniejszym stopniu nie wyjaśniono mechanizmu powstawania takiej tabeli, uniemożliwiając im całkowicie weryfikację rynkowości przedstawianych przez pozwanego kursów w niej zawartych.

Przy ocenie kwestionowanych postanowień nie sposób również pominąć okoliczności, że zastosowany przez pozwanego mechanizm waloryzacji przewiduje dwukrotne przeliczenie kwoty zobowiązania przy wykorzystaniu dwóch różnych mierników. Bank potencjalnie może zastosować kurs kupna (w przypadku pierwotnego przeliczenia kwoty kredytu lub jego transzy) oraz kurs sprzedaży waluty waloryzacji (w przypadku przeliczenia poszczególnych rat kredytu). Co istotne, kurs kupna jest niższy od kursu sprzedaży. Takie ukształtowanie mechanizmu indeksacji (przy uwzględnieniu okoliczności, że nie generuje on w praktyce po stronie banku konieczności dokonywania transakcji walutowych), prowadzi do uzyskania przez pozwanego dodatkowego wynagrodzenia, wysokości którego w momencie zawierania umowy kredytu konsument nie są w stanie w żaden sposób oszacować.

Bank musiał sobie zdawać sprawę z istotnej szansy na wzrost kursu CHF w okresie kredytowania, a wobec tego niewątpliwie przewidywał, że wzrost kursu franka szwajcarskiego spowoduje zwiększenie rzeczywistych kosztów kredytowania ponoszonych przez konsumentów, niwecząc rzekomą korzyść, jaką konsumenci mieli odnosić z niższego oprocentowania, a nawet gwarantując bankowi taką stopę zwrotu, jakiej nie mógłby osiągnąć z kredytów złotych. W tym stanie rzeczy należało przyjąć, że bank miał całkowitą swobodę w zakresie ustalania kursu waluty. W umowie powinny zawierać się konkretne mechanizmy pozwalające konsumentom zrozumieć transparentny i wymierny sposób ustalania kursów walut przez bank - nie jest wystarczające bazowanie na przeświadczeniu, że bank będzie uczciwie korzystał z przysługującego mu uprawnienia do jednostronnego ustalania kursów walut z uwagi na realia konkurencji na rynku.

Przez niedochowanie przez bank elementarnej lojalności konsumenci zostali zachęcani do zaciągnięcia zobowiązania, które w razie wzrostu kursu narażało ich na znaczne dodatkowe koszty, a nawet mogłoby przekroczyć ich możliwości spłaty. Zamiast uświadomić im takie ryzyko, bank przekonywał, że oferuje produkt bezpieczny i tani. Powodowie nie mieli w związku z tym możliwości podjęcia rozważnej decyzji.

Problem nie powinien być przy tym sprowadzany do porównania kosztów kredytu waloryzowanego i złotowego, lecz wyraża się on w tym, że doprowadzono powodów do zawarcia umowy kredytu na okres 30 lat, nie przedstawiając im rzetelnych i dostępnych dla banku informacji, które pozwoliłyby im oszacować konsekwencje ekonomiczne związania się umową w tym kształcie i podjęć świadomą decyzję.



Przedstawianie przez instytucję finansową, dysponującą profesjonalną wiedzą ekonomiczną, instrumentami pozwalającymi analizować dane spływające z rynku i prognozować zachowania kursów walut, konsumentom z kraju spoza strefy euro, zarabiającym w miejscowej walucie, kredytu indeksowanego do CHF jako rozwiązania korzystniejszego z uwagi na formalnie niższe koszty (niższe oprocentowanie franka i/lub niższą marżę banku), i zatajenie przed nimi, że wzrost kursu franka zniweczy te korzyści, a także narazi na ponoszenie kosztów kredytowania znacznie wyższych, od tych którymi bank ich zachęcał na etapie zawierania umowy, musi być ocenione jako działanie nielojalne wobec konsumentów.

Naruszenie dobrych obyczajów przejawia się w działaniach banku polegających na przedstawianiu długoterminowego kredytu obciążonego ryzykiem walutowym jako rozwiązania korzystnego dla konsumentów, taniego i bezpiecznego.

Bank nie poinformował powodów rzetelnie o wpływie wzrostu kursu franka na rzeczywiste oprocentowanie, nie przedstawiając rzetelnych symulacji. Bank nie poinformował na przykład o wysokości kursu granicznego, przy którym rzekome korzyści z niskiego oprocentowania kredytu indeksowanego są niweczone przez wzrost kursu waluty. Nie przedstawił symulacji wskazujących, jak wzrośnie wysokość raty oraz całkowity koszt kredytu w przypadku wzrostu kursu. Nie poinformował również, jaki może być scenariusz negatywny ruchu kursów CHF/PLN i jak wówczas, np. w razie kryzysu ekonomicznego skutkującego znacznym osłabieniem PLN wobec CHF, ukształtowałyby się obciążenia kredytobiorców. Dysponując oczywistą przewagą informacyjną bank nie przekazał powodom informacji o prognozach wynikających z danych ekonomicznych i geopolitycznych.

Dodatkowo, naruszeniem dobrych obyczajów i rażącym naruszeniem usprawiedliwionych interesów konsumentów było zastrzeżenie dwóch różnych kursów wymiany: kursu kupna dla przeliczenia wypłaconego przez bank kredytu, zaś kursu sprzedaży dla obliczania rat spłacanego kredytu. W ten sposób już na wstępie umowy bank zastrzegł sobie dodatkowe nieuzasadnione korzyści kosztem konsumentów. Takie rozwiązanie nie tylko bez żadnego uzasadnienia podwyższało raty kapitałowe, ale także zwiększało podstawę naliczania odsetek i prowizji (marży).

Podsumowując należy stwierdzić, że znacząca nierównowaga wynikających z umowy praw i obowiązków, o ile powoduje szkodę dla konsumentów, winna być każdorazowo traktowana jako przypadek rażącego naruszenia interesów konsumentów. Nierównowaga, która została wprowadzona na podstawie kwestionowanych postanowień umowy, dotyczących jednostronnego ustalania kursu wymiany walut przez bank, ma charakter niewątpliwie rażący. Na mocy tych postanowień cała decyzyjność dotycząca kursu walut pozostała uprawnieniem strony pozwanej.

Należy w tym miejscu zauważyć, iż fakt posiadania przez klientów Banku danego wykształcenia, czy też zajmowania przez nich danego stanowiska - w ocenie Sądu - nie ma znaczenia na gruncie niniejszej sprawy. Okoliczność pełnienia danego stanowiska, czy też posiadania danego wykształcenia nie może być równoznaczna z tym, że klienci banku mieli wiedzę na temat kredytów frankowych i związany z nimi sposób ustalania kursów CHF. Wskazać przy tym należy, że poziom ochrony prawnej przysługującej konsumentowi nie zależy od jego wiedzy, wykształcenia czy doświadczenia w zakresie tematyki związanej z bankowością. Za powyższym poglądem przemawia także orzecznictwo (...) w zakresie wykładni postanowień dyrektywy nr 93/13 EWG, które wprost nakłada szeroki obowiązek ochrony konsumenta w relacjach z przedsiębiorcą. Sąd Okręgowy w Warszawie w uzasadnieniu z dnia 27 października 2015 r. w sprawie V Ca 4155/14 wskazał: „(...) Spełnienie tych warunków czyni z powódki konsumenta, co powoduje, że zastosowanie miały art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c., niezależnie od tego, z jakim wykształceniem mamy do czynienia (...). Ustawodawca nie wprowadził w tym zakresie żadnej dywersyfikacji podmiotów występujących w stosunkach cywilnoprawnych ze względu na ich cechy indywidualne, przyjmując abstrakcyjny wzorzec „konsumenta” (...)”. Co więcej, z zeznań powodów wynika bezsprzecznie, że nie mieli oni wcześniej do czynienia z kredytami waloryzowanymi walutą obcą, stąd nie mogli znać zasad nimi rządzących.

W konsekwencji postanowienia stosowane przez pozwanego dotyczące zasad ustalania kursów wymiany walut są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interes konsumentów. Postanowienia te wprowadzają rażąco dysproporcję praw i obowiązków stron, przyznając jedynie jednej z nich uprawnienie do dowolnego ustalania kryteriów wpływających na wysokość świadczeń stron, przy jednoczesnym odebraniu drugiej stronie możliwości do

weryfikowania poprawności działania silniejszej strony umowy. Należy zauważyć, że na konsumentów, poza ryzykiem kursowym, na które godzili się, zawierając umowę kredytu waloryzowanego do waluty obcej, zostało przerzucone ryzyko całkowicie dowolnego kształtowania kursu sprzedaży waluty CHF przez kredytodawcę.

Należy również zwrócić uwagę, że pozwany - będący profesjonalistą i silniejszą stroną stosunku prawnego - w omawianym przypadku na mocy analizowanych postanowień wykorzystał swoją uprzywilejowaną pozycję.

Rażące naruszenie interesów konsumentów należy uznać za wadę pierwotną istniejącą w momencie zawierania umowy, dla oceny której okoliczności powstałe później - na etapie jej wykonywania - nie powinny mieć znaczenia (w tym możliwość przewalutowania kredytu).

W związku z niedopuszczalnością zastąpienia abuzywnych postanowień przepisami dyspozytywnymi i zmianą ich treści przez sąd, istotne wydaje się rozważenie, czy umowy kredytu waloryzowanego po wyłączeniu niedozwolonych postanowień mogą dalej wiązać strony i być wykonywane. Postanowienia umowne regulują swoim zakresem zasady ustalania kursów wymiany walut, które odnoszą się do głównych świadczeń stron. Po wyłączeniu tych postanowień z obowiązujących umów, w żaden sposób nie są w nich uregulowane zasady indeksacji kwoty kredytu, a co za tym idzie, również poszczególnych rat. W konsekwencji, brak jest możliwości ustalenia kwoty zadłużenia w walucie obcej. Należy wskazać, że nawet spłata zadłużenia bezpośrednio w walucie obcej (CHF) nie jest możliwa, gdyż nie sposób określić wysokości zadłużenia w związku z wadliwością indeksacji kwot kredytów.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w cytowanym już wyroku z 03 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (D. vs Raiffeisen) w tezie 1 wskazał, że „Art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy interpretować w ten sposób, że nie stoi on na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy, po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty, przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy”.

W tezie 3 (...) zakwestionował możliwość wypełnienia luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Jednocześnie możliwość wypełnienia luki przepisem dyspozytywnym lub mającym zastosowanie, gdy strony wyrażą na to zgodę, została ograniczona do sytuacji, w której usunięcie nieuczciwego postanowienia umownego zobowiązywałoby sąd do unieważnienia umowy jako całości, narażając tym samym konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki, tak że ten ostatni zostałby tym ukarany (pkt 48 wyroku).

Należy podkreślić, że pozostawienie w obrocie umowy po wyeliminowaniu klauzuli waloryzacyjnej w istocie byłoby to nie tyle związaniem stron umową „w pozostałym zakresie”, co przewiduje art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c., ile jej przekształceniem w inny rodzaj umowy kredytowej. Utrzymanie takiej umowy prowadzi do zmiany złożonych przy jej zawieraniu oświadczeń woli. Fakt, że kredyt był wypłacony w PLN i spłacany głównie w tej walucie nie oznacza, że był to kredyt złotowy, gdyż udzielany był przecież na zupełnie innych warunkach. Był to inny rodzaj kredytu, w tym znaczeniu, że był on waloryzowany miernikiem wyrażonym w obcej walucie, a oprocentowanie powiązane było z walutą, do której był indeksowany. Zastosowanie w umowie miernika waloryzacji w postaci kursu CHF umożliwiło bankowi zabezpieczenie się przed stratami finansowymi w przypadku zmiany siły nabywczej pieniądza, a jednocześnie racjonalizowało oparcie oprocentowania kredytu na stawce LIBOR nie zaś WIBOR, co po stronie kredytobiorców z jednej strony rodziło wymierne korzyści (niższe oprocentowanie niż przy kredycie „czysto” złotowym), ale jednocześnie aktualizowało ryzyko walutowe. Przyjęcie, że po wyeliminowaniu klauzul abuzywnych, umowa nadal

może obowiązywać odnosi się do konkretnego stosunku zobowiązaniowego ukształtowanego zgodną wolą obu stron, a nie innego, który powstanie, gdyby zaaprobować omawiany pogląd.

Nie budzi zatem wątpliwości, że działanie banku było sprzeczne z dobrym obyczajami, polegało bowiem na zatajeniu przed konsumentami istotnych informacji, dostępnych dla banku, które pozwoliłyby konsumentom na podjęcie świadomej i rozważnej decyzji, na nieprzedstawieniu rzetelnych symulacji wykazujących wpływ wzrostu kursu franka na wysokość zobowiązań powodów i realny koszt kredytu. Bank tym samym doprowadził do zawarcia umowy kredytowej rażąco naruszającej interesy powodów.

Powyższe rozważania prowadzą do wniosku, że umowa kredytu, będąca przedmiotem oceny w tej sprawie jest nieważna. Zaznaczyć przy tym należy, że uznanie umowy za nieważną ze względu na abuzywność postanowień umowy kredytu, określających główne świadczenia stron - skutkowało upadkiem wszystkich obowiązków wynikających z umowy. Zatem wszystkie świadczenia spełnione w jej wykonaniu były nienależnymi.

Kolejnym argumentem przemawiającym za uznaniem umowy kredytu za nieważną jest - w ocenie Sądu - brak określenia w umowie w sposób konkretny i jasny dla konsumentów warunków zmiany oprocentowania kredytu jako istotnego elementu umowy kredytowej w świetle art. 69 ust. 2 pkt 5) oraz art. 76 ust. 1 ustawy prawo bankowe. Zawarcie umowy kredytowej z blankietowym, niekonkretnym określeniem zmiany oprocentowania kredytu zawartym w § 5 umowy czyni przedmiotową umowę kredytu sprzeczną z naturą stosunku kredytowego, a tym samym przekraczającą granice swobody umów określone w art. 353<sup>1</sup> k.c.

Sąd podziela także stanowisko powodów, iż zawarta umowa kredytowa jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego w świetle art. 58 § 2 k.c. Doprowadziła bowiem do sytuacji, w której strona pozwana mogła jednostronnie, arbitralnie modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorców. Należy przy tym zauważyć, że powodowie nie zostali poinformowani w sposób uczciwy, z zachowaniem elementarnych zasad otwartości w obrocie gospodarczym o rozkładzie ryzyka walutowego. Bank natomiast przy zastosowaniu mechanizmu określonego we wzorcu umownym przyznał sobie uprzywilejowaną pozycję, przerzucając ryzyko ekonomiczne w całości na powodów. Umowa nie określa bowiem żadnej górnej granicy ryzyka ponoszonego przez powodów w związku ze zmianą kursu CHF, a dla banku takim limitem jest kwota kredytu udzielonego i wypłaconego w PLN.

Tak skonstruowana umowa jest sprzeczna z zasadami współzycia społecznego, a tym samym nieważna *ex tunc*. Mając na względzie, że strona pozwana, zawierając umowę kredytu naruszyła zasady współzycia społecznego, przyznając sobie nieuprawnione korzyści jako uprzywilejowanej, silniejszej stronie stosunku zobowiązaniowego z konsumentami, za chybiony należy uznać zarzut strony pozwanej, iż wystąpienie przez powodów z żądaniem zawartym w pozwie stanowi nadużycie prawa (art. 5 k.c.). Zgodnie z utrwalonymi w tym zakresie poglądami orzecznictwa i doktryny, nie może się powoływać na klauzulę generalną nadużycia prawa ten, kto sam te zasady - w tym przypadku zasady współzycia dotyczące uczciwego rozłożenia ryzyka ekonomicznego - narusza.

W konsekwencji należy uznać, że skutek uiszczenia przez powodów rat kredytu w ramach nieistniejącego stosunku stron, świadczenia stron poczynione na tej podstawie pozbawione są podstawy prawnej. Doszło do bezpodstawnego wzbogacenia po stronie banku. W art. 410 § 1 k.c. ustawodawca przesądził, że samo spełnienie świadczenia nienależnego jest źródłem roszczenia zwrotnego przysługującego zubożonemu i nie ma potrzeby ustalenia, czy i w jakim zakresie spełnione świadczenie wzbogaciło accipiensą ani czy na skutek tego świadczenia majątek solvensa uległ zmniejszeniu. Samo bowiem spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodów, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego przesłankę jego wzbogacenia. Roszczenie powodów o zasądzenie łącznie na ich rzecz (małżonkowie pozostający w ustroju ustawowej wspólności majątkowej) kwoty 80.826,99 zł tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego od powodów środków w okresie od dnia 16 kwietnia 2008 r. do 14 lipca 2022 r. w związku z nieważnością umowy kredytu w świetle zaświadczenia z pozwanego banku jest więc zasadne, stąd też niezrozumiałym jest kwestionowanie roszczenia powodów przez pozwanego również co do wysokości. O dacie

wymagalności roszczenia z pkt I. wyroku i dacie naliczania odsetek Sąd orzekł w oparciu o art. 187 § 1 pkt 1<sup>1</sup> k.p.c., uznając, że jest nią data następująca po udzieleniu przez pozwanego odpowiedzi na reklamację (k. 39-40v).

W niniejszej sprawie nie zachodzi możliwość uchylenia się od obowiązku zwrotu świadczenia z uwagi na to, że iż spełniający świadczenie mieli wiedzieć, że nie byli do niego zobowiązani. Brak płatności rat kredytu rodziłby dla powodów daleko idące konsekwencje, łącznie z zastosowaniem przymusu egzekucyjnego (naliczenie odsetek od zobowiązania przeterminowanego, w dalszej kolejności wypowiedzenie umowy kredytowej, postawienie całego zadłużenia w stan natychmiastowej wymagalności).

Konsekwencją nieważności umowy jest obowiązek pozwanego do zwrotu świadczenia jako świadczenia nienależnego, zgodnie z teorią dwóch kondykcji, zaprezentowanej przez Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z dnia 07 maja 2021 r.: „Jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna”. Umożliwiło to uwzględnienie żądania pozwu bez brania pod uwagę w niniejszym postępowaniu ewentualnego zobowiązania powodów do zwrotu pozwanemu bankowi m.in. sumy wypłaconej im tytułem kredytu, czy też wynagrodzenia za korzystanie przez powodów z kapitału udostępnionego im przez bank.

Końcowo ustosunkować się należy do podniesionego przez pozwanego zarzutu potrącenia, który - w ocenie Sądu - był niezasadny.

Należy zauważyć, iż zarzut potrącenia podniesiony został w odpowiedzi na pozew, doręczonej nie tylko pełnomocnikowi powodów, ale również bezpośrednio powodom (k. 106-107). Oznacza to, że oświadczenie w przedmiocie tego zarzutu, jako doręczone bezpośrednio również powodom, mogło być wobec nich skuteczne. Przyjmuje się bowiem, że potrącenie stanowi instytucję materialnoprawną, która uregulowana została w art. 498 k.c. Zarzut potrącenia jest zaś czynnością procesową dokonywaną w trakcie trwającego postępowania, do której legitymowany jest pozwany. W zarzucie potrącenia mamy do czynienia z dwoma niezależnymi oświadczeniami o zupełnie innych skutkach. Jednym z oświadczeń, które tkwi w czynności procesowej jest oświadczenie materialnoprawne o potrąceniu, a drugim jest natomiast procesowe powołanie się na czynność materialnoprawną, której celem jest umorzenie wierzytelności. Z uwagi na owe materialnoprawne skutki potrącenia oświadczenie w tym przedmiocie winno być, w ocenie Sądu, skierowane bezpośrednio do dłużnika (w tym wypadku powodów), co w sprawie niniejszej miało miejsce.

Dodatkowo jednak podkreślić należy, że obecnie obowiązujący art. 203<sup>1</sup> § 1 k.p.c. wymaga, aby wierzytelność pozwanego przedstawiona do potrącenia wynikała z tego samego stosunku prawnego, co wierzytelność dochodzona przez powodów. Skoro stosunek prawny wynikający z umowy kredytowej - jak wyżej wskazano - nie istnieje i istnieją dwa niezależne od siebie roszczenia niedoszłych stron umowy kredytu, to źródłem wierzytelności pozwanego jest inne zdarzenie, inny, niezależny stosunek prawny (bezpodstawne wzbogacenie powodów powstałe niezależnie od bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego). W konsekwencji wątpliwości budzi co do zasady możliwość potrącenia wierzytelności pozwanego z wierzytelnością powodów dochodzoną w niniejszej sprawie. Stąd też - zdaniem Sądu - zarzut ten nie mógł odnieść zamierzonego przez pozwanego skutku.

Konsekwencją uznania, iż przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna w całości, jest ustalenie, że nie istnieje między stronami stosunek prawny (pkt II. wyroku). Tym samym roszczenie o uznanie za nieważną umowy kredytowej zawartej przez strony w dniu 21 marca 2008 r. należy uznać za zasadne. Powszechnie przyjmuje się przy tym, że interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c. istnieje wówczas, gdy zachodzi niepewność stanu prawnego lub prawa powodująca konieczność ochrony prawnej. Interes prawny w ustaleniu istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego istnieje wówczas, gdy to ustalenie ma znaczenie dla obecnych, jak i przyszłych, możliwych praw i obowiązków podmiotu występującego z żądaniem.

Zdaniem Sądu, powodowie mają interes prawny w zakresie ustalenia nieistnienia pomiędzy stronami stosunku prawnego wynikającego z przedmiotowej umowy kredytu wobec stwierdzenia jej nieważności pomimo przysługiwania im roszczeń o określone świadczenia. Umowa kredytu zawiązała długotrwały węzeł obligacyjny, świadczenia z tego stosunku zobowiązaniowego nie zostały w całości spełnione. Ewentualne wystąpienie przez powodów z roszczeniem o zwrot nienależnie pobranych świadczeń, nie rozwiązuje w sposób definitywny sporu stron. Ustalenie nieistnienia stosunku prawnego umowy kredytu rozstrzyga natomiast w sposób ostateczny o braku obowiązku spełniania na rzecz pozwanego określonych świadczeń w przyszłości, a zatem znosi wątpliwości, co do zakresu praw i obowiązków stron. Interes prawny powodów nie może być w pełni skonsumowany przez wystąpienie z żądaniem o zapłatę, chociażby z tego tytułu, że dopiero ustalenie nieistnienia stosunku prawnego wynikającego z umowy kredytowej, pozwoli na dokonanie wpisu o wykreśleniu hipoteki jako zabezpieczenia należytego wykonania umowy kredytu. Sąd w całości podziela w tym zakresie pogląd prezentowany przez powodów.

Reasumując, zarówno istnienie po stronie powodów interesu prawnego, jak i wyszczególnione w części zważeniowej uzasadnienia argumenty doprowadziły Sąd do uwzględnienia roszczenia powodów wywodzonego w oparciu o art. 189 k.p.c. w pkt II. wyroku.

Z treści pozwu oraz z zeznań złożonych na rozprawie z dnia 30 stycznia 2023 r. (k. 299) wynika przy tym, iż powodowie są w pełni świadomi konsekwencji, jakie niesie ze sobą ustalenie nieistnienia stosunku prawnego umowy kredytu wobec jej nieważności, również w płaszczyźnie możliwości wystąpienia przez bank z roszczeniami względem powodów.

O kosztach natomiast orzeczono w pkt III. wyroku na podstawie art. 98 § 1 i § 1<sup>1</sup> k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych (z dnia 22 października 2015 r., Dz.U. z 2015 r. poz. 1804 ze zm.). Na koszty procesu poniesione przez powodów złożyły się: opłata sądowa od pozwu (1.000,00 zł), wynagrodzenie pełnomocnika (5.400,00 zł), opłaty skarbowe od pełnomocnictw (34,00 zł), tj. łącznie 6.434,00 zł. Sąd jednocześnie nie uwzględnił wniosku strony powodowej o zasądzenie kosztów procesu w dalszym idącym zakresie, albowiem przy określaniu wynagrodzenia pełnomocnika powodów - nie znalazł Sąd podstaw do zastosowania stawki wyższej aniżeli podstawowa. Owszem, sprawa niniejsza ma charakter zawily pod względem prawnym, ale nie toczyła się ona szczególnie długo (zakończono ją na jednym terminie rozprawy), zaś nakład pracy pełnomocnika nie przewyższał usługi standardowej (objął sporządzenie pozwu i pisma procesowego na odpowiedź na pozew). Stąd też za zasadne uznał Sąd określenie wynagrodzenia pełnomocnika powodów na poziomie stawki podstawowej.

Sędzia Mirosław Krzysztof Derda